

## KRÓTKIE SPIĘCIE

9.11.2016 - na biało – czerwono, czyli obchodzimy Święto Odzyskania Niepodległości... śpiewajmo!



10.11.2016 - wizyta aktorów z Krakowa ze spektaklem „Autostrada do Piekła” /STOP UZALEŻNIENIOM!!!/

14.11.2016 - zwiedzenie Izby Pamięci w Niewolnie przez uczniów klasy I a oraz grupy humanistycznej II a.

16.11.2016 - spotkanie z policjantem p.Krzysztofem Sochą na temat dopalaczy.

16.11.2016 - Amazonki w Szkole, czyli jak chronić się przed rakiem piersi.

17.11.2016 - wyróżnienie Jagody Woźniak z klasy III a w konkursie recytatorskim „Życie Słowem Pisane”.

22.11.2016 - spotkanie z dr. J. Dziełem dotyczące krwiodawstwa – zachęcamy do oddawania krwi.

23.11.2016 - zebranie z rodzicami... ale nam to niestraszne!

23/24/25.11.2016 - próbne matury klas III

z wydawnictwem OPERON i GAZETĄ WYBORCZĄ

23.11.2016 - dzień honorowego oddawania krwi. Zebraliśmy 14,5 litra!

29.11.2016 - Jan Dżimian stypendystą programu „Młody Wielki” Stowarzyszenia Światowid.

29.11.2016 - Olimpiada o ubezpieczeniach społecznych z udziałem Magdaleny Czarneckiej, Juliana Wyrkowskiego i Jagody Woźniak z klasy III a

26.11.2016 - I miejsce w Olimpiadzie matematycznej dla Oskara Surówki!

30.11.2016 - szkolne eliminacje Olimpiady z j. rosyjskiego z udziałem Julii Figaj, Klaudii Kirsznier i Weronik Szramy z klasy II a.

30.11.2016 - stypendium prezesa Rady Ministrów dla Igora Matużyńskiego z klasy II a! Gratulujemy!

## ŚWIAT WOKÓŁ NAS

### Razem możemy więcej!

23 listopada 2016 roku w naszej Szkole odbyła się akcja poboru krwi. Chętnych do pomocy innym było wielu, jednak ostatecznie krew oddały trzydziści dwie osoby. Wśród honorowych krwiodawców znalazło się spore grono uczniów, ale także Pani Dyrektor i nauczyciele. Łącznie pobrano prawie 14,5 litra ratującego życie płynu. Cieszymy się, że jest wśród nas tylu wspaniałych ludzi, którzy chcą bezinteresownie pomagać. To piękna idea: pomagając komuś wygrać walkę o życie, uszlachetniamy własne. Warto o tym pamiętać! K.N



## AUTOSTRADA DO PIEKŁA

10 listopada naszą Szkołę odwiedzili krakowscy aktorzy, którzy wauliwystawili spektakl pod tytułem „Autostrada do Piekła”. Przedstawienie uświadomiło nam, jakie skutki może mieć bezmyślne sięganie po narkotyki lub inne używki, ale także nadmierne imprezowanie oraz brak odpowiedzialności. Młodzi ludzie zazwyczaj są przekonani, że dzięki używkom ich życie stanie się lepsze, ciekawsze. Nie zdają sobie jednak sprawy z tego, że dobra zabawa może bardzo szybko zmienić się w prawdziwe piekło, bowiem zażywane początkowo w małych ilościach dawki będą z czasem robiły się coraz większe, aż w końcu doprowadzi to do utraty kontroli nad życiem. Spektakl ten miał nas przed tym przestrzec i uchronić. Warto zaznaczyć, iż mimo bardzo poważnego tematu, jakiego dotyczył, na scenie nie brakowało dobrego humoru - aktorzy chętnie żartowali, gdyż zależało im na dobrym komunikowaniu się z nami. W końcowej części nawet zaprosili na scenę dwie chętne osoby, z którymi porozmawiali o dopalaczach, ich składzie oraz działaniu. Oczywiście wtedy również nie zabrakło żartów ze strony aktorów, przez co łatwiej docierali do naszej świadomości. Była to dla nas wszystkich dobra lekcja chroniąca przed popełnieniem błędów w życiu i - co ważne - mówiąca o ważnych problemach w atmosferze o wiele lżejszej od poważnej, która zazwyczaj towarzyszy tego typu spektaklom. Polecam. *Martyna Nadolska*

## Drogocenna krew

15 listopada 2016 roku w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych odbyło się spotkanie z dr. J. Dziełem, który przekazał nam cenne informacje na temat honorowego krwiodawstwa. Dowiedzieliśmy się, jak wygląda cały proces oddawania krwi, jak odpowiednio się do niego przygotować oraz jakie ulgi i przywileje przysługują honorowym dawcom. Zaproszony Gość zachęcał wszystkich do oddania krwi chociaż raz w życiu, ponieważ jest bezcenna. Uświadomił nam, że potrzebujących, w przeciwieństwie do zapasów krwi, nie brakuje i to my oddając krew, możemy podarować im życie. K.N



## W cyklu WYWIAD Z CIEKAWYM CZŁOWIEKIEM

z okazji Świąt Bożego Narodzenia prezentujemy wywiad z... Mikołajem:

*Dzień dobry, Panie Mikołaju, jeśli mogę się tak do Pana zwracać.. A właściwie – to jak ma Pan na imię?*

**Witam. Eee... tak, jasne, nie ma problemu. Na imię mam Andrzej, ale COCA COLA narzuciła mi imię Mikołaj ze względu na wydany już wcześniej nakład butelek.**

*Panie Mikołaju, pojawia się wiele pytań dotyczących Pana sań: jak działają, jakie mają paliwo i jaką maksymalną prędkość osiągają.*

**Coż... Nie mogę na nie narzekać... Są firmy Bentley, model FCX5000. Jeżdżą na COCA COLĘ, a te renifery – powiem ci w sekrecie – to tak dla dzieci lubiących zwierzątka. Wyciągają 100 km/h w jakieś 5 sekund. Nieźle, co?**

*Jak to się stało, że jest Pan w reklamie COCA COLI i co na to Pana żona?*

**Jola? Ona się cieszy, bo nie musi pracować dzięki mojej robocie w reklamie, więc nie narzeka, chociaż przeszkadzają jej te kręcące się wokół mojej fury laski... Eh... Niektóre dziewczęta są naprawdę materialistkami! W reklamie gram przypadkiem bo brat szwagra od strony ojca zna kobietę, która wyszła za sąsiada siostry od strony matki producenta tej reklamy. Czyli, jak widzisz, całkiem prosta sprawa.**

*Panie Mikołaju, kim są właściwie Elfy i jak wygląda Pana konflikt z Zajęcem Wielkanocnym?*

**Ten podły mały szczur wisi mi jeszcze dwie dychy za imprezę na Jamajce! Niech no ja go dostanę w swoje ręce... ( Mikołaj**

wstał i głośno dysząc, chodził po sali, przewrócił stół). Elfy? Cóż, Elfy ... to ... hm... te małe stworzonka, które w ciągu roku podkradają śmiertelnikom klucze, skarpetki z prania i różne świecidelka. W okresie Świąt pracują ze mną by odkuścić winy.

*Na zakończenie chciałabym zapytać, czy kocha Pan dzieci?*

**Bardzo... Nie podjąłbym się tej roboty, która kosztuje mnie tyle wysiłku i czytania – a te wasze listy są czasem dłuższe niż „Lalka” i „Trylogia” razem wzięte – gdybym nie kochał dzieci. Widok ich roześmianych twarzy kiedy mam okazję je odwiedzić w Wigilię, jest najlepszą zapłatą.**

*A propos zapłaty – to... ile Pan zarabia?*

**No wiesz.. W tym wieku powinnaś wiedzieć, że nie pyta się dorosłych o takie rzeczy...**

*W takim razie dziękuję Panu bardzo za wywiad i wesołych Świąt!*

**Hohoho! Wesołych Świąt wszystkim! Wesołych Świąt i wymierzonych prezentów pod choinką – od Mikołaja, oczywiście. WARTO OBEJRZEC...**

Kevinie, nie zostawaj sam w domu)

Kevin sam w domu – jest to jedna z najbardziej znanych amerykańskich komedii, którą od wielu lat mamy możliwość oglądać w okresie świątecznym. Film, mimo że nie raz został przez nas obejrzany, nadal tak samo świetnie bawi zarówno młodszych jak i starszych. Akcja toczy się w Nowym Jorku w domu jednej z amerykańskich rodzin, która planuje wyjazd na Święta w cieplejsze rejony kraju. Gdy już nadchodzi czas, McCalisterowie obawiając się, że nie zdążą na samolot, szykują się w pośpiechu i zapominają o najmłodszym dziecku – KEVINIE, który smacznie spał na poddaszu. Rodzina dopiero po dotarciu na miejsce uświadomiła sobie, że Kevin został sam w domu. W trakcie starań rodziców o powrót, ich syn musi stawić czoła włamywaczom, którzy, wykorzystując nieobecność dorosłych, chcą okraść posiadłość McCalisterów, Nie udaje im się to jednak, gdyż Kevin zastawił różne pułapki zabezpieczające przed kradzieżą. Film od wielu lat na życzenie widzów jest emitowany przed samymi Świętami Bożego Narodzenia, powstała więc, jak by powiedział Stanisław Bareja, „nowa świecka tradycja”, bowiem razem ze Świętami musi być „KEVIN”. I co ciekawe, na pewno przez dłuższy czas nic nie będzie w stanie go zastąpić... Dominik S.

### ... I PRZECZYTAĆ

Poniżej prezentujemy kilka ciekawostek zaczerpniętych z książki Haliny Szyndler „Polskie tradycje świąteczne”, ale – wbrew pozorom – nie będą dotyczyły one rodzimej Tradycji, gdyż uznaliśmy, że jest wszystkim doskonale znana. Zaintrygowało nas pytanie: jak obchodzi się Boże Narodzenie w innych krajach?

Szwecja:

Boże Narodzenie rozpoczyna się tu już 13 grudnia, w dzień Świętej Łucji, w którym w szkołach i zakładach pracy „Św. Łucja” – przebrana dziewczyna w koronie ze świeczkami i w białej todzie – częstuje szafranowymi bułeczkami oraz pierniczkami. Choinkę przyozdabia się m.in. słodyczami, ciastkami oraz... flagami Szwecji. Wigilia (Julafton) nie jest dniem postnym. Uczcie rozpoczyna tradycyjnie rytuał zanurzenia w kotle, polegający na moczeniu kawałków ciemnego chleba w garnku wypełnionym sosem z wieprzowiną. Następnie przychodzi kolej na pasztet z wątróbki, szynki, galaretkę z wieprzowych stóp oraz suszoną sztokfisz. Tradycyjną potrawą jest także pokusa Janssona, kremowa zapiekanka z ziemniaków i anchois. Na deser podaje się pudding ryżowy oraz pachnące cynamonowe ciasteczka i pierniczki. Wśród napojów króluje grzaniec, czyli aromatyczne grzane wino z dodatkiem m.in. goździków, kardamonu, cynamonu oraz poma-

rańczy. Po kolacji domy odwiedza szwedzki Mikołaj – świąteczny krasnoludek, który przynosi prezenty. Boże Narodzenie w Szwecji mija w atmosferze radości przy dźwiękach ulubionych kołęd i piosenek świątecznych.

Grecja:

Obchody trwają w Grecji aż 12 dni i zaczynają się tak samo jak w obrzędach Kościoła rzymskokatolickiego 25 grudnia. Za ich najbardziej charakterystyczny element można uznać oświetlony mnóstwem świątecznych lampek żaglowiec, który zajmuje centralne miejsce w mieście. Oryginalną tradycją jest również wieszanie na druczianej obręczy drewnianej misy - znaku rozpoznawczego okresu świątecznego w Grecji. Przy misie znajduje się również drewniany krzyż owinięty gałązką bazylii. Na greckich stołach pojawiają się tradycyjne wigilijne potrawy, a obok nich słodki chlebek (christopsomo), wypiekany w taki sposób, aby odzwierciedlać pochodzenie danej rodziny lub jej cechy charakterystyczne. W Grecji w Wigilię Bożego Narodzenia w wielu małych miasteczkach i wsiach dzieci całymi gromadkami chodzą po okolicznych domach, składając świąteczne życzenia i śpiewając kalanda (odpowiednik kołedy). Są za to nagradzane cukierkami i owocami. Co ciekawe, Święty Mikołaj uważany jest przez Greków za legendarnego patrona żeglarzy, dlatego też świąteczne prezenty wymieniają się w Dzień Świętego Bazylego, 1 stycznia.

Bułgaria:

Święta Bożego Narodzenia (bułg. Koleda) zaczynają się już 20 grudnia i trwają aż sześć dni. Dlaczego tak wcześnie? Bo według tradycji bóle porodowe Matki Boskiej zaczęły się właśnie na cztery dni przed narodzeniem Dzieciątka. W dniu Świętego Ignacego kupuje się też choinkę. Ubiera się ją jednak – podobnie jak w Polsce – dopiero w Wigilię i wieszają się m.in. czuszkę, czyli suszone papryki, suszone owoce oraz ziarna kukurydzy. Wigilijne potrawy to: suszona papryka nadziewana ryżem lub serem, soczewica, kutia, czyli ziarna żyta z bakaliami i z makiem, chleb moczony w lutnicy, czyli sosie pomidorowym, kapusta z kiszoną fasolą, pampuszki, czyli placki z gotowanych ziemniaków, kisiel z owsa i uszaw, czyli kompot z suszonych owoców (suszu). Ale to, co smakuje zawsze najbardziej – nie tylko w czasie Świąt – to sarmi: malutkie gołąbki z ryżowym nadzieniem zwijane w specjalnie marynowane liście winogron. Bardzo ważnym daniem jest także drożdżowy kołacz nazywany pogacz, na który kładzioną jest moneta i gałązka derenia. Bułgarzy nie mają w zwyczaju śpiewania w domu kołęd w Wigilię. Po północy na stół stawia się zazwyczaj wino i rozprawia... o polityce. Zwyczajowym podarunkiem jest kołacz (chlebek drożdżowy) i ładnie ozdobiona butelka rakiji (odpowiednik brandy). Tradycja nakazuje, żeby nie wstawać od stołu podczas kolacji wigilijnej. Wszyscy wstają razem, aby zapewnić urodzajne plony. Stołu nie sprząta się, gdyż panuje przekonanie, że umarli przychodzą na kolację, aby zadbać o szczęście dla żywych. S. Wilkowski i A. Grobelska

Redakcja: A.Grobelska, K.Lisiecki, A.Mikołajczyk, M.Nadolska,

K. Nawrot, D. Schrama, S.Wilkowski, J. Woźniak.

Opiekun – M. Ciechorska

